

 DZIELNICA XVIII
NOWA HUTA
MAGAZYN
NOWOHUTSKI
PISMO RADY DZIELNICY XVIII

Rok 8 nr 3 (32)



2014

egzemplarz bezpłatny



Zespół Pieśni i Tańca „Nowa Huta”

Dzieci wracają do ogródków

Ogródki jordanowskie



Nowa Huta ma, najwięcej w Krakowie ogródków jordanowskich. Z jednej strony to powód do dumy, z drugiej, przy ograniczeniu budżetu – powód do żałoby. 4 lata temu, na początku kadencji, stan techniczny wielu placów zabaw zagrożał bezpieczeństwu dzieci. Jako radni, chcieliśmy natychmiast zmieniać wygląd ogródków, ale okazało się, że nie jest to proste. Wstawienie nowych urządzeń wymaga bowiem projektu, a montowane urządzenia powinny mieć atest bezpieczeństwa. Zastaliśmy projekty modernizacyjne tylko dla 11 ogródków. Dziś, kończąc kadencję mogę powiedzieć, że mamy projekty modernizacji dla 99 % naszych ogródków. To jest ważne ponieważ za projektem – przez trzy lata, idą środki finansowe na jego realizację.

I tak gotowe są plany m.in. ogródka jordanowskiego w os. Centrum B, w os. Zgody, w os. Centrum C i w os. Willowym. W tym roku podjęto pierwsze prace przy zaniechanym ogródku w os. Sportowym, gdzie musiały zostać wyjaśnione sprawy własnościowe. Przejelismy ogródek w zeszłym roku i przekazaliśmy pierwsze środki na wycięcie drzew i krzewów. W tym roku przygotowano też projekt modernizacji ogrodzenia, a w przyszłym, ogródek zostanie wyposażony w urządzenia dla dzieci. Takie zakupy wymagają określonych kwot: przykładowo – zestaw rekreacyjny „oberek” to wydatek ok. 90 tys. zł!

W ostatnim czasie nowe ogródki powstały w osiedlach podmiejskich: w Mogile, w Ruszczy, Kościelnikach, we Wróżeńicach i przy ul. Bardosa, w ramach zadań okołospalarnianych, czyli z budżetu miasta. Cieszą się ogródki w os. Krakowiaków, w os. Teatralnym za Stolarnią, w os. Kolorowym, w os. Zielonym. Każdy chciałby mieć dziś

takie miejsce zabaw najmłodszych przed blokiem, a nas jako radnych cieszy frekwencja w tych estetycznych i bezpiecznych miejscach.

Jednak po modernizacji, bardzo ważne jest utrzymanie ogródków w dobrym stanie. Przeznaczamy na to połowę budżetu dzielnicy na ogródki jordanowskie – ok. 250 tys. zł. w roku. W ciągu 4 lat nie mogliśmy doposażyć wszystkich ogródków. Jednak zdajemy sobie sprawę, że jeszcze wiele pracy przed nami aby ogródki w każdym osiedlu były jego chlubą.

Przedszkola: od piaskownicy po tarasy

Przedszkoli mamy w hucie sporo. Ale i potrzeby są duże – dziś niemal w każdym przedszkolu: od Skarpy zaczynając, a na Krakowiaków kończąc, tworzone są listy rezerwowe, przyjęć, choć przecież w niektórych osiedlach, tak jak w os. Uroczym – działają dwie takie placówki.

Dzielnica otrzymuje określoną kwotę na placówki oświatowe w ramach tzw. zadań zleconych. Co roku przedstawiciele

dla wszystkich przedszkoli. Dziś mogę powiedzieć, że przez 4 lata przedszkola zostały wyprowadzone na prostą.

We wszystkich nowohuckich przedszkolach udało się nam uzyskać sanitarny standard – przystosować do potrzeb maluchów i zmodernizować wszystkie toalety i łazienki.

Niektóre przedszkola jeszcze wykonują najpotrzebniejsze inwestycje wewnątrz budynków, ale kilka – już wychodzi na zewnątrz, porządkując przylegające do budynków tarasy i ogródki. Inne rozpoczęły wymianę starych ogrodzeń na wyższe, zabezpieczając się przed wejściem intruzów z zewnątrz.

Co roku przeznaczaliśmy pewne kwoty na doposażenie ogródków przedszkolnych w urządzenia zabawowe, ale z powodu obaw przed zniszczeniem, w wielu przypadkach nie kupowano stałych urządzeń, tylko przenośne, które po południu można schować do budynku.

Dyrektorzy placówek narzekają na dewastację przyszłolnych ogródków, po godzinach pracy placówki. Kolejnym pomysłem było więc założenie monitoringu we wszystkich placówkach – może uda się go zrealizować w przyszłej kadencji.



Ogródek jordanowski na os. Słonecznym

Rady Dzielnicy uczestniczą w przeglądach szkół i przedszkoli. Po wycenie prac – do realizacji wybierane są najpilniejsze inwestycje.

Na początku kadencji, gdy przedszkolom brakowało pieniędzy, zainicjowaliśmy akcję „piaskownica” i zakupiliśmy piasek do wszystkich przedszkolnych piaskownic. Następną akcją był „bezpieczny przedszkolak” gdzie zakupiliśmy odbłaskowe kamizelki

60. letnie budynki szkół

Niestety, trudniejsza jest sytuacja w przypadku szkół. Te nowohuckie, mieszczą się w blisko sześćdziesięcioletnich budynkach o dużej powierzchni, a nakłady na naszą infrastrukturę oświatową są zbliżone do kwot dla innych dzielnic. W największych szkołach w os. Teatralnym, Handlowym, na Skarpie

nie zostały jeszcze wymienione okna, gdyż koszt wymiany takiej liczby okien jest bardzo wysoki. Mamy nadzieję, że chociaż jedną z tych szkół uda się wpisać do programu termomodernizacji prowadzonego przez Miasto. Możliwości Dzielnicy są tu bowiem ograniczone: możemy przeznaczyć 70 tys. zł na wymianę 50 okien, ale w ramach programu termomodernizacji placówka może zyskać 2 do 3 mln zł – na wszystkie inwestycje, kompleksowo poprawiające energooszczędność budynku.

Nowohuckie szkoły sportowe, w których uczy się po około 1000 uczniów, powinny trafić do programu w pierwszej kolejności!

Sport to zdrowie

Dużo się w Nowej Hucie zmieniło w ostatniej kadencji Rady Dzielnicy pod względem obiektów sportowych.

Powstało kilka boisk wielofunkcyjnych z nawierzchnią poliuretanową w os. Szklane Domy przy SP 88, Stalowym przy SP 37, Kolorowym – przy XII LO, nowa hala sportowa w os. Słonecznym przy ZSIO Nr 5, zmodernizowano stadion MOS przy ul. Bulwarowej. Nad boiskiem w os. Stalowym jeszcze tej jesieni będzie zainstalowany dach balonowy i dzięki temu boisko dostępne będzie przez cały rok.

Te „sportowe” inwestycje to nie tylko zasługa Rady Dzielnicy. Te największe – sfinansowało Miasto. Jako Zarząd Dzielnicy XVIII, z naszego budżetu chcieliśmy urozmaicić ofertę sportową obiektów, dlatego przy ul. Bulwarowej i obok boiska wielofunkcyjnego powstaje boisko do piłki plażowej siatkowej i nożnej. Dziś rozwija się wiele nowych dyscyplin, które cieszą się coraz większą popularnością.

Nie zapominamy, że w naszej dzielnicy działa kilka klubów sportowych – szczególnie w os. podmiejskich: Złomex w Branicach, Błyskawica w Wyciążach. Zwracają się do nas o wsparcie. Ostatnio zakupiliśmy kontener – szatnię dla klubu w Branicach, wyremontowaliśmy szatnię w Wyciążach. Robimy to, gdyż to kluby sportowe skupiają lokalne społeczności, a niestety ciągle ich ubywa.

W przyszłości chcielibyśmy dofinansować także Yacht Club funkcjonujący w Mogile nad Wisłą, który w 2015 r. będzie obchodził 60-lecie swojego istnienia.

Na zakończenie wypada podkreślić, że współpraca Rady Dzielnicy XVIII z dyrektorami szkół i przedszkoli oraz Dyrektorem MOS-u w ostatniej kadencji układała się bardzo dobrze i chciałbym im za to serdecznie podziękować.

Mariusz Woda, członek Zarządu Dzielnicy XVIII

Nowa Huta – przyjazna dzieciom.

Ogródki Jordanowskie można śmiało nazwać chlubą naszej dzielnicy. Smoczy skwer zlokalizowany przy NCK, kilkadziesiąt placów zabaw rozsianych po całej dzielnicy oraz liczne kompleksy urządzeń do rekreacji dla dorosłych pozwalają, wszystkim mieszkańcom Nowej Huty, aktywnie spędzać czas wolny.



W Dzielnicy XVIII znajduje się 36 ogródków jordanowskich. – *Ta liczba cieszy, ale również spędza sen z powiek* – mówi **Andrzej Kowalik** przewodniczący Komisji Edukacji, Turystyki i Sportu – *i cieszy bo wiemy jak w dzisiejszych czasach ważne jest stwarzanie bezpiecznych miejsc do zabawy dla najmłodszych. Kolorowe place zabaw są atrakcyjną alternatywą dla komputera i telewizji. Aby spełniały swoją funkcję muszą być wykonane według najwyższych standardów, w 100% bezpieczne. Jednocześnie staramy się aby były różnorodne, mamy piracki statek na os. Szkolnym, czy Wawelskiego Smoka pod NCK. Z obserwacji, oraz opinii użytkowników wiemy, że dzieci uwielbiają te miejsca. Jednak utrzymanie tak dużej ilości placów zabaw przy jednoczesnej dbałości o ich doposażanie to niemały koszt. Corocznie na przeglądy, naprawy i doposażenie Ogródków Jordanowskich w naszej dzielnicy wydajemy około 250 tys. zł. Mamy jednak świadomość, że to pieniądze mądrze wydane, dlatego nie szczędzimy sił i pomysłów aby czynić nasze Ogródki coraz atrakcyjniejszymi.* – zapewnia Andrzej Kowalik

Warto zaznaczyć, że z urządzeń usytuowanych na skwerach i placach zabaw coraz częściej korzystają również osoby dorosłe. Dlatego dzielnica wyposaża w takie zestawy ogródki.

Nasza Nowa Huta

od Przewodniczącego



Wraca temat murków nowohuckich. Powołana przez Radę Dzielnicy XVIII komisja zinventaryzowała zabytkowe murki w naszej dzielnicy i wspólnie z pracownikami instytucji miejskich określiła koszt ich remontu. Rada od dawna zabiegała, o tak kompletne zestawienie małej architektury w Nowej Hucie. Jeszcze w tym miesiącu rozpocznie się remont murka przy bloku nr 8 na os. Centrum B. Kolejnym remontowanym murkiem będzie murek na os. Słonecznym.

W tym miesiącu mija dziesięć lat od ukazania się pierwszego odcinka „Kroniki nowohuckiej”. Dziennikarze kroniki dokumentują wydarzenia oraz ludzi Nowej Huty. W poniedziałek 3 listopada br. w kinie Sfinks podczas pierwszego pokazu filmowego realizowanego dzięki najnowocześniejszemu projektorowi cyfrowemu, można było z nostalgią wrócić do pierwszego odcinka kroniki. W kolejnych odcinkach kroniki przywita nas nowa czołówka.

Zachęcam do zapoznania się z artykułami o zespołach folklorystycznych działających od lat w Nowohuckim Centrum Kultury. W tym roku zespół „Mali Hamernicy” obchodzi jubileusz 30-lecia działalności. Od lat również możemy podziwiać niezapomniane występy Zespołu Pieśni i Tańca Nowa Huta, który jest wizytówką dzielnicy w kraju i na świecie. Te zespoły są doskonałym przykładem budowania pozytywnego wizerunku Nowej Huty.

Stanisław Moryc
Przewodniczący Rady Dzielnicy XVIII Nowa Huta

W stronę najbardziej potrzebujących

Dla kogo „komunalne” i „socjalne”



Bardzo dużym problemem Nowej Huty jest brak mieszkań komunalnych, socjalnych oraz zastępczych na które ludzie czekają latami. Problem według mnie pogłębia niski dochód rodzin wynikający z powszechnie oferowanych minimalnych wynagrodzeń za pracę. Osoby te pracują w pełnym wymiarze, a pomimo to wysokość ich zarobków nie pozwala na kupno mieszkania, a nawet nie wystarcza to na wynajem mieszkania na wolnym rynku. W naszej dzielnicy znajduje się najwięcej lokali socjalnych. Wbrew powszechnej opinii nie są one zamieszkałe przez tak zwany „element społeczny” czy też rodziny „patologiczne”. Często są to osoby które trafiły do tego typu mieszkań w ramach 3-letnich wypo-

wieżeń umów, które są obecnie przywilejem prywatnych właścicieli. Osoby te mają umowy najmu jedynie na określony czas, następnie my jako radni występujemy o przedłużenie tych umów. Najemcy takich mieszkań żyją w ciągłej niepewności i strachu czy będą mieli możliwość podpisania nowej umowy. Mówią, że ich marzeniem byłoby otrzymać umowę na czas nieokreślony nawet jeżeli skutkiem byłby wyższy czynsz.

Z drugiej strony do mieszkań socjalnych kierowana jest też inna grupa najemców. Są to ludzie nieodpowiedzialni którzy stracili swoje mieszkania w wyniku zadłużeń, problemów alkoholowych. Ze względu na ich ciężką sytuację społeczną (brak pracy, wielodzietność) sądy kierują ich do mieszkań socjalnych. Niestety często bywają oni uciążliwi do tego stopnia, że spotykamy się z licznymi wnio-

skami Wspólnot Mieszkaniowych o ich eksmisję lub przynajmniej o nie przedłużanie umów. Natomiast ponieważ osoby te z różnych względów objęte są pomocą socjalną, należy im zapewnić lokal zastępczy, których Miasto Kraków nie posiada. Więc dewastują mieszkania, a ich zaległości w płatnościach często przekraczają wartość mieszkania.

my do Skarbnika Miasta. Sporadycznie udaje się komuś w trudnej sytuacji umorzyć długi, a potrzebujących jest coraz więcej.

Innym problemem jest wykup mieszkań komunalnych. Z racji prawa wykupić je można za 10 proc. wartości. Procedury wykupu są skomplikowane i trwają długo, a ludzie pragną choć

trycznego. Na pewno potrzeby są znacznie większe, ale Rada starała się choć trochę pomóc dofinansowując m.in. wymianę okien i zakup sprzętu medycznego.

W najtrudniejszej sytuacji są dziś dzieci niepełnosprawne i ich rodziny. Ich sytuacja powinna być rozwiązana w sposób ustawowy. Widocznie państwo stać na wydawanie 3 tys. złotych miesięcznie na pobyt niepełnosprawnych w placówce opiekuńczej zamiast wspomóc rodziny w opiece nie tylko zapewniając środki higieniczne i pampersy!

Dlatego jako Rada staramy się przeznaczać pieniądze dla dzieci niepełnosprawnych. Jako jedyna dzielnica mamy Grupę wsparcia dla Rodzin Niepełnosprawnych. Rodzice mogli w tych spotkaniach uczestniczyć i chętnie uczestniczyli.

Pytanie co oferujemy ludziom niepełnosprawnym, którzy ukończyli 23 lata i szkołę jednak nadal pozostaje otwarte. Oczywiście w Nowej Hucie funkcjonuje wiele warsztatów terapii zajęciowej, ale co robić z dziećmi na wózkach, do których pomieszczenia warsztatów nie są przystosowane?

Dzisiaj dzieci niepełnosprawne, po ukończeniu szkoły specjalnej zostają z niczym, a przecież nie stają się automatycznie ludźmi sprawnymi! Nie ma też dla nich pracy, gdyż zakłady pracy chronionej zostały zlikwidowane.

Ta kwestia powinna być rozwiązana ustawowo. Podobnie systemowo należałoby się zająć dziećmi chorymi psychicznie. Upośledzoną osobą po ukończeniu szkoły powinno się monitorować i zapewnić jej środki do życia, by nie musiała wygrzebywać pożywienia na śmietniku lub nie stanowiła zagrożenia dla innych ludzi.

Jaka przyszłość przed młodymi

Następną grupą wymagającą wsparcia państwa są młode małżeństwa. Nawet jeśli ukończyli studia i pracują, to niewielkie dochody nie dają im zdolności kredytowej by kupić mieszkanie. Wielu z tych, którzy zaryzykowali, po utracie pracy nie może spłacać kredytu i popada w tarapaty finansowe.

Po trzech kolejnych kadencjach kończę działalność w dzielnicy. Zajmowałam się sprawami społecznymi, których w Nowej Hucie jest wiele.

Czasami mówiono o mnie „radna od patologii” i wtedy jest mi przykro, bo poznałam wspaniałych ludzi, którzy przepracowali wiele lat i zostali upokorzeni, bo traktuje się ich jako obywateli trzeciej kategorii.

Krystyna Jastrzębska członek zarządu Dzielnicy XVIII



Nowohucka Wigilia Pokoleń

Istotnym problemem jest bezrobocie oraz choroby, które bardzo szybko powodują problemy finansowe, a w efekcie zadłużenie mieszkań. Doprowadza to do rozwiązania umowy najmu, podwyższenia czynszu i generowania kolejnych zaległości. A czasem rodziny te stoją przed wyborem czy kupić jedzenie, leki, a może zapłacić czynsz?

Wielość i różnorodność tych problemów odzwierciedlają dyżury radnych – większość interwencji dotyczy właśnie spraw socjalnych. Niestety, Rada Dzielnicy pełni tylko funkcję pomocniczą, a fundusze ma na ten cel niewielkie. – Nie bardzo możemy pomóc, ale mamy najbliższy kontakt z tymi ludźmi, gdyż jesteśmy na miejscu. Opiniujemy, pisze-

odrobiny stabilizacji i bezpieczeństwa więc zwracają się do nas z prośbą o pomoc.

Praca w komisjach Socjalnej i Zdrowia wymaga od radnych wielkiego zaangażowania. W tych obu komisjach w ostatniej kadencji pracowali empatyczni radni. Chciałam im podziękować za współpracę.

Nowa Huta starszych ludzi i niepełnosprawnych

Od wielu lat Dzielnica XVIII wspiera III Oddział Szpitala im. Żeromskiego, gdyż właśnie tam hospitalizowanych jest najwięcej pacjentów z najstarszych osiedli Nowej Huty, a szpital nie posiada oddziału geria-



Nowohucka Wigilia Pokoleń

Wystawa prac Zdzisława Beksińskiego już za nami

Nowohuckie Centrum Kultury

Długo wyczekiwana przeglądowa wystawa prac Zdzisława Beksińskiego, jednego z najwybitniejszych twórców XX i początku XXI wieku została otwarta 3 października w Galerii Nowohuckiego Centrum Kultury, podczas inauguracji 2. Nowohuckiego Festiwalu Sztuki. Przez kolejne dwa tygodnie odwiedziło ją prawie 20 000 osób.

Krakowianie nie mieli do tej pory szczęścia do Beksińskiego – jego dzieła nigdy nie znalazły swojego stałego miejsca ekspozycji w naszym mieście. Dlatego znaczący stał się fakt, że wystawę liczącą około 100 prac (w tym fotografie, rysunki, grafiki i obrazy olejne) można było podziwiać w Nowej Hucie przez ponad dwa tygodnie. Wypełniona ludźmi Galeria w czasie wernisażu i kolejki do kasy w kolejnych dniach najlepiej świadczą o popularności tego niezwykłego artysty i potrzebie obcowania ze sztuką jednego z najbardziej rozpoznawalnych polskich twórców.

Wystawa w Nowohuckim Centrum Kultury stanowiła swoistą małą retrospektywę, na której pokazane zostały wczesne prace rysunkowe Beksińskiego, fotografie z lat 50., heliotypie, rysowane węglem lub kredką ekspresyjne figury ludzkie, a także obrazy z tzw. okresu fantastycznego i dzieła z ostatnich lat życia artysty – obrazy olejne i grafika komputerowa.

Kraków nie był nigdy miastem przychylnym twórczości Beksińskiego. Mamy nadzieję, że wystawa w Nowohuckim Centrum Kultury zmieniła to nastawienie, a wszystkim, dla których twórczość Zdzisława Beksińskiego jest bliska zrekompensowała niezwykle rzadką możliwość oglądania dzieł tego niezwykłego artysty.

Ekspozowane dzieła, zostały udostępnione przez Muzeum Historyczne w Sanoku, któremu artysta przekazał w testamencie cały swój dorobek.



XXX lat dziecięcego zespołu „Mali Hamernicy”

W 1984 roku Anna i Kazimierz Lassakowie – kierownicy Zespołu Góralskiego „Hamernik” powołali do życia zespół „Mali Hamernicy”, w którego skład weszli uczniowie krakowskich szkół podstawowych – dzieci spokrewnione z rodami góralskimi. Zespół od samego początku działa przy Nowohuckim Centrum Kultury, a jego ojcami chrzestnymi są Andrzej Starzec i Barbara Peszat-Królikowska. Kierownictwo Zespołu pełnią Zasłużeni Działacze Kultury: Anna i Kazimierz Lassakowie.

Jest to Zespół niezwykle – mali śpiewacy i tancerze mówią czystą gwara podhalańską choć wszyscy urodzili się w Krakowie. Gdy występują na scenie i przedstawiają w swoich programach tradycyjne zwyczaje Skalnego Podhala lub wychodzą z kołędą, treść ich przekazywana jest w autentycznych pieśniach, tańcach, zabawach i radościach dzieci z podhalańskich wsi. Trudno uwierzyć że jest to pokolenie już wychowane w mieście i to 100 kilometrów od Podhala. (Jolanta Antecka – Dziennik Polski).

Hutnicy ze Skalnego Podhala

Państwo Anna i Kazimierz Lassakowie sprowadzili do Nowej Huty autentyczny góralski folklor. Mimo różnic kulturowych nowohucianie „gibko” odtwarzają góralskie tradycje.

– Z tańcem miałem do czynienia od szkoły podstawowej – mówi wychowany w Zębie pan Kazimierz. – Później kontynuowałem to, studiując na Akademii Rolniczej w Krakowie – wspomina założyciel „Hamernika” i „Małego Hamernika”. Nowohuckie zespoły nie były jedynymi w blisko pięćdziesięcioletniej działalności artystycznej pana Kazimierza. Ma on na swoim koncie również występy w lokalnych zespołach folklorystycznych. Pan Kazimierz marzył jednak o stworzeniu grupy nie tylko dla studentów, ale dla wszystkich górali i miłośników podhalańskiej kultury, którzy mieszkają w Krakowie. Tak powstał „Hamernik”, a później jego młodszy odpowiednik.

Nazwa wywodzi się z podhalańskiej gwary i oznacza człowieka parającego się wytopem i obróbką żelaza, czyli po pro-

O zespole w liczbach

Dziecięcy Zespół Góralski „Mali Hamernicy” to ponad 40 członków w wieku 5 - 15 lat.

96 byłych członków DZG „Mali Hamernicy” tańczyło później w ZG „Hamernik”.

18 byłych członków DZG „Mali Hamernicy” tańczy obecnie w ZG „Hamernik”.

Zespół odbył 29 wyjazdów zagranicznych i odwiedził 70 miejscowości w Polsce.

Z Zespołem występowało do tej pory 130 muzyków.

Do tej pory w Zespole tańczyło i śpiewało 81 rodzeństw.

stu hutnika. Łączy zatem w sobie ukłon w stronę hamerników pracujących w tatrzańskich hutach (hamerniach) i głównej gałęzi nowohuckiego przemysłu. Przez pierwsze lata działalności zespół związany był z Domem Kultury Huty im. Lenina. W 1983 roku przeniesiony został do Nowohuckiego Centrum Kultury, którego jednostką jest do dziś. Występy zespołu cieszyły się zainteresowaniem wśród lo-

kalnej społeczności, także tej młodszej.

– Pomyśleliśmy, że te dzieci też należy zagospodarować – mówi pan Kazimierz Lassak. – W 1984 roku powołaliśmy z żoną do życia zespół „Mali Hamernicy”. Większość jego członków zasilą później grupę starszych – wyjaśnia ciągłość pokoleniową nowohuckich górali. – Dążymy do tego, żeby już po roku dzieci były gotowe do występów na scenie i nie odbiegały poziomem



Anna i Kazimierz Lassakowie

od starszych – zapewnia pan Kazimierz mówiąc o regularnych próbach młodzieżowych grup. W „Małych Hamernikach” tańczą i śpiewają dzieci od piątego roku życia. Często zdarza się, że są to potomkowie dotychczasowych tancerzy. Przez zespół przewinęło się też kilkanaście par małżeńskich.

Poza rodzinnym charakterem „Hamerników” wyróżnia na pewno aktywność. W ciągu trzydziestu lat istnienia zagrali imponującą liczbę, ponad 650 koncertów zdobywając na ogólnopolskich i międzynarodowych festiwalach najwyższe laury w prestiżowych konkurencjach.

– Cały czas chcemy się sprawdzać z innymi zespołami – mówi pani Anna Lassak.

– Wyniki pokazują, że stale trzymamy wysoki poziom – dodaje, chwając osiągnięcia podopiecznych.

Grupa prezentuje folklor „in crudo” – jak najbardziej zbliżony do natury. Muzyka, stroje, gwara zachowują podhalańską autentyczność. I podhalańskiego ducha.

– Nie każdy potrafi zagrać taką muzykę. Można kogoś ubrać w strój góralski i nic to nie da. Wszystko musi ze sobą współpracować – tłumaczy pan Kazimierz. Chętni do chłonięcia góralskiej kultury jednak są. I nie zanosi się na to, żeby mogło braknąć dopływu świeżej krwi. Cieszy to małżonkę pana Kazimierza, Annę Lassak. – Wierzę, że gorzej nie będzie – mówi. Przy obecnej polityce wszystko opiera się na ludziach, którzy to kochają: dają swoje serce, pasję i prywatny czas – zauważa współzałożycielka „Małych Hamerników”.

– Boję się o młodzież, która siedzi w domach pochłonięta komputerami. Wszystko zależy od rodzica – dodaje. Jak zapewnia, dziecko przychodząc na zajęcia, nie tylko uczy się śpiewać i tańczyć, ale także wychowuje się pod każdym względem. Ma wrażliwszy słuch, lepiej się uczy, jest bardziej otwarte na świat.

– Zauważyliśmy też, że nasze dzieci nie mają problemów z wadami postawy – wymienia kolejne zalety nauki tańca góralskiego pani Anna. Zalety połączenia ekspresji, temperamentu i sprawności fizycznej z pięknymi strojami, melodyjną muzyką i tradycjami samiuśkich Tater każdy powinien ocenić sam.

Fragment wywiadu z Anną i Kazimierzem Lassakami zamieszczony w dwutygodniku „Lodołamacz”. Tekst Tomasz Piwowarczyk



Zespół Pieśni i Tańca Nowa Huta

Zespół powstał w 1953 roku w Nowej Hucie. Historia tego zespołu jest prawie tak długa, jak historia dzielnicy, której imię nosi. To podczas wyjazdowej sesji Ministerstwa Kultury i Sztuki w dniu 12 maja 1953 roku podjęto decyzję o powołaniu reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca. Na wniosek Dzielnicowego Domu Kultury Budowlanych doszło

Duda. Balet nie tylko przygotowuje program złożony z tańców regionalnych, ale i sięga do folkloru robotniczego. W tym czasie przygotowuje „Wesele w Ojcowie”, „Impresje hutnicze”, „Stary Kraków” i „Krakowskie w tańcu”. O poziomie artystycznym świadczą nagrody zdobywane w wielu konkursach i festiwalach. Z początkiem lat siedemdziesiątych przy

repertuarowe, do których zapraszani są wybitni muzycy i choreografowie. Wynikiem tej współpracy są pieśni i tańce Krakowiaków Wschodnich, pieśni i tańce Lachów Sądeckich, pieśni i tańce regionu lubelskiego, pieśni i tańce regionu rzeszowskiego, pieśni i tańce mieszczańskie oraz polskie tance narodowe: kujawiak, oberek, krakowiak, polonez i mazur. Oryginalne tańce i pieśni poddane artystycznemu opracowaniu swoją treścią i wykonaniem propagują w dobrym tego słowa znaczeniu polski folklor regionalny i narodowy. W kolejnych latach do repertuaru zostają włączone pieśni i tańce regionu Beskidu Śląskiego, pieśni i tańce regionu Beskidu Żywieckiego, pieśni i tańce regionu Mazowsza, pieśni i tańce regionu przeworskiego, pieśni i tańce regionu łowickiego, pieśni i tańce regionu śląskiego, pieśni i tańce regionu Kurpi Zielonych, pieśni i tańce regionu spiskiego. Ponadto w programie artystycznym zespołu włączony został obrazek sceniczny z okresu Księstwa Warszawskiego, tańce historyczne, spektakl „Wesele krakowskie”, spektakl pastorałkowy „W Betlejem mieście” oraz pieśni ludowe z różnych regionów kraju. Zespół NOWA HUTA wielokrotnie brał udział w realizacjach telewizyjnych i teatralnych oraz w widowiskach plenerowych m.in. Wianki krakowskie pod Wawelem w Krakowie, opera „Halka” na Skalkach Twardowskiego w Krakowie a także z okazji Roku Karola Szymanowskiego w spektaklu „Harnasie” w Zakopanem, Krakowie, Tarnowie i Nowym Sączu. Zespół Pieśni i Tańca NOWA HUTA posiada nagrania studyjne swojego repertuaru, wydawnictwa fonograficzne a także brał udział w realizacji filmu o polskich tańcach historycznych.

W swojej trwającej ponad sześćdziesiąt lat historii, Zespół Pieśni i Tańca NOWA HUTA odnotował wiele, niekiedy bardzo prestiżowych sukcesów. Z biegiem lat zmieniały się pokolenia członków zespołu, zmieniały się propozycje programowe kolejnych kierowników artystycznych, zmieniała się wreszcie nawet nazwa zespołu. Jedno pozostawało zawsze całkowicie niezmiennie, zespół przez dziesiątki lat swojego istnienia pozostawał znakomitą wizytówką artystyczną najmłodszej dzielnicy miasta, więcej – całego Krakowa i kraju. Prawie przez cały czas istnienia zespołu, jego członkowie prezentowali bardzo wysoki poziom artystyczny. Były też takie momenty, że nawet najbardziej wytrawnym znawcom śpiewu i tańca, trudno było uwierzyć, że to jest tylko amatorski zespół. Zresztą zdobywane przez cały czas laury

mówią same za siebie. Do wszystkich nagród i medali z krajowych i międzynarodowych festiwali folklorystycznych dodać trzeba jeszcze odznaczenia – Złota Odznaka – Zasłużony dla Kombinatu Metalurgicznego, Złota Odznaka – Budowniczy Nowej Huty, Złota Odznaka – Za Pracę Społeczną dla Miasta Krakowa, Dyplom Honorowy Ministerstwa Kultury i Sztuki Za Upowszechnianie Kultury, Zasłużony dla Kultury Polskiej, Złoty Medal – Kraków 2000, Odznaka „Honoris Gratia” dla szczególnie zasłużonych dla miasta Krakowa, Medal Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Zasłużony Kulturze „Gloria Artis”, Medal Rady Miasta Krakowa „20 lecia dzielnic.

Działalność Zespołu Pieśni i Tańca NOWA HUTA wspierana jest przez Radę dzielnic nowohuckich: Czyżyny, Mistrzejowice, Bieńczyce, Wzgórza Krzesławickie i Nową Hutę. Patronat Honorowy nad zespołem sprawuje Rada Dzielnicy XVIII Nowa Huta. Wpisuje się to w historię tego miejsca, społeczności i kultury. Jest wyrazem troski o kulturę narodową, o wychowanie młodego pokolenia i pamięć o naszej tożsamości. To świadectwo wsparcia i obowiązku wobec tych, którzy tę historię tworzyli i którzy chcą ją kontynuować.

Nie będzie chyba przesadą twierdzenie, że Zespół Pieśni i Tańca NOWA HUTA jest jednym z najdłużej funkcjonujących amatorskich zespołów w Polsce. Praktycznie nie było przerwy w jego działalności artystycznej. Zaznaczyć się w życiorysie Krakowa bogatą i twórczą działalnością przez 61 lat to autentyczny sukces, nie tylko artystyczny ale także wychowawczy. To ponad 1500 osób prezentowało swoje artystyczne zamiłowania, kultywując polską kulturę ludową i narodową, to ponad 2000 koncertów a także reprezentowanie Polski w 66 międzynarodowych wydarzeniach artystycznych za granicą.

Ten wielce zasłużony dla kultury regionalnej i narodowej zespół, od chwili powstania, nieprzerwanie służy mieszkańcom tej części Krakowa poprzez swoje liczne imprezy ale przede wszystkim zrzeszając w zespole dzieci, młodzież szkolną, studentką i pracującą. Prawdopodobnie to jedna z niewielu społeczności reprezentująca wszystkie 5 dzielnic nowohuckich. Zespół Pieśni i Tańca NOWA HUTA nadal służy swej wiernej publiczności i godnie potrafi reprezentować kulturę polską w świecie.

CYFROWY SFINKS

Szum przesuwającej się szpuli z taśmą filmową? Charakterystyczny terkot projektora? Zapomnijcie o tym! Teraz w kabinie projekcyjnej Kina Sfinks słychać tylko dyskretne pomrukiwanie serwera. No i szum wentylatorów chłodzących potężne urządzenie.

Rozwój technologiczny potrafi zaskoczyć. Kiedy w 2006 r. w Sfinksie odbywał się generalny remont i modernizacja – wydawało się, że świat stanął przed nami otworem. Wreszcie będzie nowocześnie! Nikt wówczas nie przewidywał, że kilka lat później w świecie filmu zaczną rządzić DCP, 2K, czy 3D. Tajemnicze zbiory symboli, które oznaczają wejście w epokę cyfrową i pożegnanie na za-

dysk. Mała starannie opakowana paczka. Zawartości nie trzeba dźwigać, jak ciężkich rolek z filmami. Nie trzeba sklejać, przewijać. I martwić się, że taśma się zerwie. Wystarczy starannie przegrać kopię na serwer. Wgra się? Nie wgra? O zesz ty! Dysk przyszedł uszkodzony. Gorączkowe telefony między Warszawą i Krakowem. Na drugi dzień przychodzi zasobowy dysk. Tym razem wszystko w porządku. No to jeszcze czekamy na maila z wygenerowanym kluczem (Key Delivery Messages), który pozwoli na odcodowanie kopii. I wreszcie gramy! Początek nowej ery...

Dla mieszkańców Nowej Huty ta zmiana będzie oznaczać nie tylko większy komfort oglądania, lepszy dźwięk i obraz. To przede wszystkim możliwość zobaczenia wielu ciekawych filmów, któ-



Krakowiak

do połączenia zespołu artystycznego pracującego w tej placówce z młodzieżą z Kombinatu Metalurgicznego zrzeszoną w chórze mieszanym i orkiestrze dętej. Nowy zespół otrzymał nazwę Zespół Pieśni i Tańca NOWA HUTA. Pod kierownictwem artystycznym Józefa Boka i choreografa Jana Fabiana, zespół w latach pięćdziesiątych osiągnął wysoki poziom artystyczny. Posiada w tym okresie 100-osobowy chór, 40-osobowy balet i 40-osobową orkiestrę. Koncertuje często na terenie całej Polski. Bierze udział we wszystkich znaczących imprezach regionalnych i państwowych. W roku 1955 kierownikiem artystycznym i choreografem Zespołu zostaje Henryk

Zespole Pieśni i Tańca zostaje utworzona grupa baletowa form nowoczesnych – Teatr Ruchu. Jest najlepszą grupą baletową działającą w ruchu amatorskim w kraju. W tym okresie zespół prowadzi działalność w trzech kierunkach: tańca ludowego, estradowego i baletowego. W 1980 rok współpracę z zespołem rozpoczyna Anatol Kocyłowski, wieloletni tancerz i wychowanek zespołu. Od 1983 roku nową siedzibą zespołu zostaje Nowohuckie Centrum Kultury. Skład osobowy zespołu stanowi wtedy młodzież z nowohuckich liceów. Anatol Kocyłowski, kierownik artystyczny i choreograf postawił poprzeczkę bardzo wysoko. Wtedy powstają nowe propozycje



Nowy projektor cyfrowy w kinie Sfinks

wsze tradycyjnej taśmy filmowej. Zastąpiły ją twarde dyski.

Ta rewolucja postawiła ostatnie kino w Nowej Hucie przed alternatywą – likwidacja albo zakup projektora nowej generacji. A także serwera, skalera i odpowiedniego ekranu.

Na szczęście się udało. Dzięki wspólnym działaniom Ośrodka Kultury im. C.K.Norwida, Dzielnicy XVIII, Gminy Miejskiej Kraków oraz dotacji Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej – kilkanaście dni temu widzowie mogli pierwszy raz w Sfinksie obejrzeć film nagrany z kopii cyfrowej. Różnica w jakości obrazu jest ogromna. Dźwięk również nieporównywalny. Trudno było tego nie zauważyć!

A jak wyglądał pierwszy pokaz od kuchni? Nerwy, nerwy, nerwy. Dwa dni przed premierą przychodzi twardy

re wciąż wchodzą na ekrany, a których wcześniej ze względów technicznych nie można było w Sfinksie pokazać. Przykładem jest listopadowy repertuar – większości prezentowanych filmów nie dałoby się zagrać bez „cyfry”. W przyszłości ta oferta będzie jeszcze szersza, pojawi się więcej seansów dla dzieci, a także projekcje w technologii 3D.

Jakie jeszcze niespodzianki szykuje? Jest szansa, że w przyszłym roku powstanie druga, kameralna sala kinowa. Przytulne miejsce z fotelami dla kilkunastu widzów. A wtedy filmów, spotkań i pokazów specjalnych będzie jeszcze więcej.

Trzymajcie kciuki na Sfinksie!

Zobacz najlepsze sportowe zdjęcia!

W piątek, 24 października br. poznaliśmy wyniki pierwszej edycji Polskiego Konkursu Fotografii Sportowej zorganizowanego przez Nowy Hutnik 2010. Do konkursu zgłoszono 1142 zdjęcia, spośród których jury, w którym zasiedli wybitni fotograficy, wyłoniło zwycięzców.

Zorganizowany przez Nowy Hutnik 2010 konkurs jest pierwszą tego rodzaju imprezą w Polsce, nic zatem dziwnego, że zyskał sobie spore uznanie, a patronatem objęły go m.in. Ministerstwo Sportu, Polski Komitet Olimpijski oraz największe związki sportowe w Polsce. Partnerem projektu jest Województwo Małopolskie.

Jury, w którym zasiedli m.in. Adam Nurkiewicz (przewodniczący), Paweł Sławski, Norbert Barczyk, Łukasz Łaskowski i Tomasz Markowski, nie miało łatwego zadania, bowiem nadesłano 1142 zdjęcia. Ostatecznie przyznano 16 nagród w czterech kategoriach. W konkursie startowali osobno amatorzy jak i zawodowi fotografowie.

Nagrodzone prace można oglądać do 21 listopada na Wystawie Najlepszych Polskich Fotografii Sportowych w Centrum Kultury im. C.K. Nowiriwda (os. Górali 5). Wstęp jest oczywiście bezpłatny.



Informator Rady Dzielnicy

Siedziba Rady Dzielnic XVIII
os. Centrum B bl. 6, 31-927 Kraków
tel. 12 644-78-40,
e-mail: rada@dzielnica18.krakow.pl
Oficjalna strona internetowa
www.dzielnica18.krakow.pl

MAGAZYN NOWOHUCKI
pismo Rady Dzielnic XVIII
Nowa Huta. Nakład 7500 egzemplarzy
Redaguje Rada Dzielnic XVIII
Redakcja: Krystyna Jastrzębska,
Stanisław Moryc Józef Szuba,
Mariusz Woda
Redakcja techniczna:
Agnieszka Łoś, Łukasz Barucha
Adres redakcji: Rada Dzielnic XVIII,
os. Centrum B, bl. 6, 31-927 Kraków.
Wydawca: Urząd Miasta Krakowa.
Drukarnia: ROMAPOL, Stefan Pałka
ul. Rydlówka 5, 30-363 Kraków